

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr., insercyę oplacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmoni) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

Gazeta Lwowska z Dodatkami wynosi prenumeratę na
Luty bez pocztą 1 zlr. 25 kr.
z pocztą 1 zlr. 40 kr.
Luty i Marzec bez pocztą 2 zlr. 50 kr.
z pocztą 3 zlr. 20 kr.

Do nabycia w kantorze Gazety Lwowskiej jest:
Tom I. Dodatku Tygodniowego z roku 1850/51 po 5 zlr. z przesyłką.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 3. lutego. Dnia 4. lutego 1852 wyjdzie w c. k. galicyjskiej drukarni rządowej i będzie rozdany XXVII. zeszyt z r. 1851 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Lwów, 1. lutego. Podaje się niniejszem do wiadomości powszechnej, że Krakowsko-Lwowska linia telegraficzna otworzona jest także dla korespondencyi prywatnych.

Z c. k. galicyjskiego prezydium krajowego.

Wiedeń, 30. stycznia. Dnia 31. stycznia 1852 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozestany VIII. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, a mianowicie tymczasowo tylko w niemieckim języku.

Wszystkie podwójne wydania tego zeszytu wyjdą i będą rozestane we środę dnia 4. lutego 1852.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 31. Traktat państwa między Austrią i Bawaryą z 21. czerwca 1851 względem przyłączenia mających się budować na obustronnych terytoryach kolei żelaznych.

Z tym zeszytem wyjdzie także jedynie dla niemieckiego wydania powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa i będzie rozestany spis osnowy wydanych w miesiącu styczniu 1852 zeszytów tego dziennika ustaw.

Również dzisiaj 31. stycznia 1852 wyjdzie i będzie rozestany XXII. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa z roku 1850 w serbsko-niemieckim podwójnym wydaniu. Z tym zeszytem skończone jest teraz także serbsko-niemieckie podwójne wydanie powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa z roku 1850.

Sprawy krajowe.

Lwów, 3. lutego. Na pogorzalców Czerteza w Stryjskiem ofiarował W. Laszkiewicz 3 zlr.

(Rozporządzenia c. k. ministerium spraw wewnętrznych względem zachowywania dni normalnych.)

Wiedeń, 29. stycznia. C. k. ministerium spraw wewnętrznych rozporządziło względem zachowywania dni normalnych, co następuje: Według przepisanych dotychczas prawem zwyczajem nie mogą być wyprawiane w kościelnych dniach normalnych bez wszelkiego wyjątku publiczne przedstawienia teatralne. Co się tyczy innych produkcji muzycznych, zrobiono między uroczystymi świątami i wielkimi dniami pokuty, następnie między innymi normalnymi dniami kościoła różnicę, i tylko w tych dniach ostatnich pozwolono na osobne podanie wyjątkowo (w Wiedniu przez Jego c. k. apostolską Mość) pod pewnymi warunkami wykonywanie oratoryów muzycznych itd. dla pobożnych i dobroczynnych zamiarów. W porozumieniu z c. k. ministerstwem wyznań religijnych postanowiono, aby także na przyszłość bezwarunkowo zakazaniem pozostało wyprawianie akademii muzycznych w wilię Bożego Narodzenia, w pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia, w niedzielę Wielką i Zielonych Świątek tudzież w dzień Bożego Ciała, równie jak w trzech ostatnich dniach Wielkiego Tygodnia. Przeciwnie zaś może polityczna władza i nadal tak jak dotychczas bez trudności pozwolić publiczną produkcję oratoryów, tudzież koncertów poważniejszego rodzaju w innych kościelnych dniach normalnych, a zatem 22. i 23. grudnia, w święto Zwi-

stowania, Narodzenia Panny Maryi, w święto krajowego Patrona, w niedzielę Palmową, i w następujących po tem trzech pierwszych dniach Wielkiego Tygodnia. (L. k. a.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 28. stycznia. Dla dokładniejszego odgraniczenia zakresu działania władz politycznych i sprawiedliwości w sprawach instytutów, zabezpieczających od szkód pożaru, i dla rozwiązania kwestyi o kosztach indagacyi, postanowiło wysokie ministerium, aby tam, gdzie wystąpienie karnego sądu nie jest wyrzeczone, polityczne władze wykonywały urzędownie indagacyę o szkodach pożaru, i kosztą indagacyi opędzały z wyznaczonego dla nich na podobne wydatki funduszu. Jeżeli partye żądają sądowych detaxacyi, należy je na ich koszt wykonać. W razie podłożenia ognia, mają władze sądowe same indagacyę wykonać, a kosztą ponosi administracya sądowa.

— Przed dziesięć miesiącami zaproponowano, jak wiadomo, radzie komunalnej, aby z Gałaczki sprowadzała zapakowane w blaszanych puszkach mięso dla zaopatrywania rezydencyi tanią wołowiną. Rada komunalna odrzuciła tę propozycyę; ale dla floty angielskiej dostarczono kilka tysięcy funtów takiego mięsa. Z trzech tysięcy takich puszek było tylko w sześciu przydatne do pożywiania mięso. Oprócz zgnitych okrawków, któremi w większej części puszek były napakowane, znaleziono w wielu także kamienie i t. p. Kontrahent Gałacki umknął.

— Król. Pruskie poselstwo wysłał codzień podczas austriacko-niemieckiej konferencyi cłowej kuryera z raportem o toku obrad do Berlina. Wiadomo, że austriacki gabinet oświadczył swą gotowość komunikować ciągle pruskiemu poselstwu tok obrad kongresu; a poselstwo wykonywa w ogóle wszystkie funkcye, które pod względem konferencyi są potrzebne.

— C. k. uprzywilejowany austriacki bank narodowy wydał w roku 1851 za fabrykacyę banknotów 274,080 zlr. m. k., a mianowicie w pierwszym półroczu 138,088 zlr. a w drugim półroczu 135,992 zlr. m. k.

— Od wyższej instancyi nakazano, że pozwolenie przedłużenia wędrowki należy wpisywać tylko do książek wędrownych, które stępem są zaopatrzone. Takie książki wędrowne, którym przysługiwało dawniej uwolnienie od stępła, powinny być przed urzędowem wpisaniem zastępowane.

— Według statystycznego wykazu czasopisma dla gimnazyów znajduje się w Węgrzech 92 gimnazyów. W 64 gimnazyach (co do reszty zbywa na właściwych datach) było z r. 472 nauczycieli i 8633 uczniów. — W Województwie jest 6 gimnazyów, 48 nauczycieli i 733 uczniów; w Kroczy i Sławonii jest również 6 gimnazyów, 48 nauczycieli i 808 uczniów; na Pograniczu wojskowym są 3 gimnazyja, 24 nauczycieli i 322 uczniów; w Siedmiogrodzie jest 9 gimnazyów, 92 nauczycieli i 958 uczniów. (L. Z. C.)

(Wiadomości z krajów koronnych.)

— Pragska izba handlowa i przemysłowa postanowiła jednomyślnie na ostatniej sesyi złożyć wysokiemu ministerstwu handlu i finansów swoje podziękowanie za dekret z d. 7. stycznia 1852, tyczący się stępła ocenia na towary tkane i dzierzgane, które z zagranicy sprowadzane być mają.

— W Oedenburgu czyniono już podwakroć próbę gasić pożary ługiem mydlanym. Środek ten okazuje się bardzo stosownym, gdyż namieniony ług nie łatwo stygnie, a rozpalone cegły równie jak paląca się tłuściość bardzo spieszno w parę ulotnia. Wynalazca tej nowej metody gaszenia, Oedenburgski ludwisarz i fabrykant sikawek do gaszenia, pan S..., zamysła ten wynalazek w większych kołach ogłosić i w użycie wprowadzić.

— W *Fiume* ukonstytuowała się dnia 19. b. m. izba handlowa, złożona z dwudziestu członków, czterech z nich należy do stanu marynarzy. (Presse.)

— Dnia 27. b. m. o godzinie 7. odbyło się w Wenecyi bez najmniejszego zaburzenia spokojności stracenie dwóch zbrodniarzy przez sąd wojenny na śmierć skazanych, którzy mieli udział w zamordowaniu c. k. pułkownika Marinovich. Nazwiska ich Michał *Garbizza* i Dominik *Giai*, obadwa z Wenecyi. Dawida *Barella* przekonanego o popieranie morderstwa skazano na 12letnią robotę szacową w kajdanach, a Antoniego *Eggmann* uwolniono dla braku dowodów od oskarżenia i puszczone na wolność. (L. k. a.)

— Kilku literatów czeskich w *Pradze* powzięło zamiar wydawania czeskiego pisma miesięcznego, traktującego w sposób popularny i łatwy do pojęcia o przedmiotach do historii naturalnej należących. — W Kralowieckiej dyecezyi zawiązać się ma nowe towarzystwo religijne imienia Jezusowego. Celem tego towarzystwa będzie

listy przedłożonej przez municypalność Rzymu i okręgu: Księcia Marco Antonio Borghese, księcia Alexandra Torlonia, margrabiego Ernette Cavaletti, księcia Franciszka Barbarini, p. Ignacego Anicci i Jana Grazioni.

— Na posiedzeniu d. 8. stycznia odczytano w papieżkiej akademii archeologicznej dwa pamiętniki o sławnym gościńcu Apenińskim, gdzie się odbywają wielkie prace do odkrycia pomników starożytności.

(Depsesze telegraficzne.)

Turyń. 27. stycznia. Deputowany *Miglietti* przedłożył sprawozdanie o projekcie do ustawy o druku, tudzież następujące propozycje: Przysięgłych należy mianować z wyborców, mianowicie 200 dla Turyń i Genuy, a 100 dla innych miast według propozycji prezydenta sądu apelacyjnego. Ci przysięgli mają rozstrzygać o przestępstwach druku, w 14—25tym artykule ustawy o druku z 26. marca 1848 określonych.

Florencya. 26. stycznia. Francuski poseł Murat doręczył Wielkiemu księciu list od prezydenta, w którym oznajmia mu powtórne swe obranie.

Rzym. 23. stycznia. Sardyński poseł Colobiano odjechał do Turyń.

Niemce.

(Rozprawy w wirtembergskiej izbie drugiej.)

Sztutgarda. 22. stycznia. W izbie drugiej miał przyjść pod obrady dodatkowy projekt do karnej ustawy policyjnej. W namienionym projekcie zaproponował rząd silniejsze środki przeciw żebractwu, uchylaniu się od roboty i wałęsaniu po kraju. Komisya zaproponowała, ażeby obostrzyć te karne przepisy, a szczególnie chłostą cielesną, która aż do 50 kijów zasądzona być może. Wielka liczba członków izby, a na jej czele dep. Weber byli tego zdania, że tu nie może być rozstrzygnięta policyjna ustawa o karaniu kijami, lecz tę kwestyę należy rozbiierać w całej jej objętości osobno, gdyż jak radzca stanu pan Linden oznajmił, przedłoży rząd później projekt do zaprowadzenia znowu kary cielesnej. Ale szef departamentu utrzymywał, że izba powinna już teraz podać do rządu petycyę o zaprowadzenie nanowo kijów, na co rząd niezawodnie wkrótce swoje postanowienie objawi. Izba uchwaliła jednak, pominąć na ten raz zupełnie zaproponowany przez komisye projekt o karze kijami. Artykuł 1. rządowego projektu, którym zebranie poza miejscem mieszkania zebraka, ma być ukarane ośmiodniowym aresztem, przyjęto bez odmiany; odrzucono zaś zaproponowane przez komisye obostrzenia kary, tudzież łagodzące projekta panów Schott i Zimmermanna.

(Pr. Z.)

(Wiadomości potoczne z różnych państw niem.)

Korespondencya Frankfurcka gazety *Augsburg.* zbija doniesienie, że ostatnimi dniami odbyła komisya kilka posiedzeń w zwią-

zkowych sprawach druku. Wypracowany już przez austriackiego i heskiego posła projekt do powszechnych norm druku, przesłał hrabia Thun uczestniczącym rządów z prośbą, aby z swojej strony deklaracyę nadesłały. — Dnia 24. b. m. przyjęła *bawarska izba deputowanych* 122 głosami przeciw 9 projekt do ustawy o organizacyi sądów (oddzielenie sprawiedliwości i administracyi). — W *Dürkheim* odbyto temi dniami u pewnej izraelskiej rodziny domowe śledztwo z przyczyny bezpośredniej lichwy zwyczajnej; skonfiskowane dokumenta długu podano na 250,000 zlr. m. k. — *Dziennik O. P. A. Z.* donosi z *Thüringen*, że temi dniami nadeszła od związkowego sejm do rządów thüringkich ponowiona odezwa, w której wspomniany sejm na rewizyę konstytucyi nalega.

(Presse.)

(Kurs giełdy frankfurckiej z 30. stycznia).

Met. austr. 5% 75½; 4½ 67 --. Akcy bank. 1190. Sardyńskie — Hiszpańskie 38¼. Wiedeńskie 96½. Losy z r. 1834 180; 1839 r. 95.

Prusy.

(Kwestya rewizyi konstytucyi. — Majace nastąpić zwołanie kongresu unii cłowej do Berlina.)

Berlin, 24. stycznia. Kwestya względem rewizyi konstytucyi zwraca teraz na siebie uwagę wszystkich partyi, a z zamętu rozmaitych zabiegów i usiłowań wypływa jedna wyraźna dążność przeciwstojąca *izby pierwszej* i urzędzenia jej na nowych zasadach. — W jednym punkcie zgadzają się partye konserwatywne z ministeryum, a to względem uchylecia konstytucyą przepisanych członków wyborowych i urzędzenia całej izby pierwszej na silnej podstawie.

— *N. Pr. Ztg.* pisze: Po przyjęciu umowy z 7go września także i ze strony hanowerskiej, zwołany teraz będzie pruski kongres unii cłowej do Berlina.

(Presse.)

(Sprawy izb pruskich.)

Berlin, 26. stycznia. Obydwie izby odbyły dziś posiedzenia. Na pierwszym z nich była liczna publiczność na trybunach; a z lewa strona przedłożyła wniosek względem niemiecko-katolickich stosunków, więc spodziewano się dłuższej dyskusyi, ale zawiedziono się, gdyż jak ten, tak też inne już wspomniane wnioski odesłano do wydziałów. Natomiast wszczęła się zwawa rozprawa nad petycyą pana Saurma względem rewizyi konstytucyi. Partye rozdzieliły się w taki sam sposób, jak w izbie drugiej: lewa strona nie chce rewizyi, i dla tego żąda pojedynczego dziennego porządku; prawa strona nie chce zupełnej, ale chce szczególniej rewizyi i dla tego *motywowanego* dziennego porządku. Motywa odnoszą się do przedłożonych już wniosków o rewizyi. Pojedynczy porządek dzienny odrzucono 86 głosami przeciw 64, a *motywowany* przyjęto. (Presse.)

drzwi siedziała bileterka, kobieta stara z nosem długim haczkowatym, w siwym kapeluszu z rozstrzępionemi piórami i z pierścieniami na każdym palcu. Przy wniścium stała straż zwyczajna. Publiczność zaczęła się zgromadzać. Jednym z pierwszych przybył Czarski. Interesując się wielce tem przedstawieniem, chciał się widzieć z improwizatorem i powziąć od niego, czy się już przysposobił. Znalazł Włocha w przyległym apartamencie spoglądającego niecierpliwie na zegarek. Ubrany był całkiem czarno i teatralnie. Kołnierz korunkowy od koszuli miał wyłożony, a odsłonięta szyja odbijała dziwnie marmurową białością swoją od gęstej i czarnej brody; spadające w gestych kędziarach włosy ociemniały mu skroni i brwi. Wszystko to niepodobało się wielce Czarskiemu, który nierad widział poete w stroju wędrownego kuglarza. Po krótkiej rozmowie wrócił do sali coraz więcej napełniającej się widzami. Wkrótce zajęły strojne damy wszystkie krzesła; mężczyźni stali w ścieśnionych rzędach wzdłuż ściany; za ostatnim rzędem krzesel mieściła się orkiestra. W pośrodku umieszczono stół a na nim wazę porcelanową; publiczność była liczna i wszyscy oczekiwali z niecierpliwości rozpoczęcia przedstawienia. Nareszcie o pół do ósmej odegrała orkiestra uwerturę z *Tankreda*. Ostatnie jej tony przebrzmiały..., improwizator przyjęty hucznie oklaski zbliżał się śród ukłonów ku widzom.

Z niecierpliwością dopatrywał Czarski pierwszego na publiczności wrażenia; postrzegł wszakże, że nie miły dla niego ubiór improwizatora wcale inaczej był w publiczności widzianym. Jakoż sam Czarski nie znalazł nic śmieszniejszego w postaci Włocha, kiedy go ujrział na scenie z twarzą bladą olśniewaną promieniami lamp i licznych świateł. Oklaski ustały, cisza zaległa salę... Włoch tłumacząc się w złej francuzczyźnie prosił słuchaczy, panów i damy o nakreślenie dlań kilku tematów. Niespodziany ten wniosek został bez odpowiedzi, i spoglądano w milczeniu na siebie wzajemnie. Po krótkiej przerwie powtórzył Włoch nieśmiały, uciszonym głosem znowu swą prozbę. Czarski stał najbliżej sceny; zaczął się niepokoić i pomiarkował, że musi się wdać w tę rzecz i sam temat napisać. Jakoż istotnie zwróciły się nań spojrzenia kilku dam, a następnie wezwano go głośno do napisania tematu.

Improwizator usłyszawszy wymienione jego nazwisko, szukał go spojrzeniem i podał mu śmieiej ołówek i papier.

Niechętnie tylko przyjmował Carcki rolę w tej komedyi, lecz niewypadało mu przeciwieć się temu. Napisał więc ołówkiem kilka słów, i wrzucił karteczkę do wazy.

Przykład ten skutkował. Dwóch redaktorów uznali za obowiązek swój jako literaci podać także z swej strony temata. Sekretarz

poselstwa neapolitańskiego i pewien młody mężczyzna przybyły niedawno z podróży po Włoszech, wnieśli również zwitki swe do urny.

W końcu napisała też pewna młodzianka, prześlicznej urody paniątka ze łzami w oczach kilka słów po włosku na rozkaz swej matki, i całkiem spłonią podać zwitek improwizatorowi, gdy tymczasem damy spoglądały na nią z dwuznacznym uśmiechem.

Włoch wróciwszy na scenę wydobywał z urny zwitki i odczytywał je kolejno.

„Jak szanowna publiczność rozkaże?“ zapytał improwizator spokojnie; „chcą-li przytomni wybrać sami jedno z tych zadań, lub niechaj pójdzie losem?“...

„Losem!“ ozwał się głos jeden z grona; „losem! losem! powtórzyli wszyscy.

Z urną w ręku zszedł znowu improwizator, i prosił: „Kto raczy wyciągnąć temat z urny?“

Rzucał błagalne spojrzenia na damy siedzące w pierwszym rzędzie; nikt się nie ruszył. Improwizator nieoswojony z obojętnością mieszkańców północnych, zmieszał się tem widocznie... Nagle postrzegł podniesioną rączkę w białej, eleganckiej rękawiczce; z radośnym pospiechem zwrócił się ku tej młodej i pięknej damie siedzącej na ostatecznym krańcu krzesel drugiego rzędu. Z ujmującą gracyą powstała ona z swego miejsca, sięgnęła drobną rączką i z arystokratycznym ułożeniem w urnę, i wyjęła z niej zwitek papieru.

„Racz pani rozwinąć i głośno odczytać“ — prosił improwizator — gdy stanę na scenie.

Wszystkie spojrzenia spoczęły na miłej, młodocianej postaci. Dama rozwinęła papier i wyczytała głośno: „L'Amore — miłość.“

Zaledwie słowo to wyszło z ust nadobnych, poczuł improwizator natychmiast zbliżenie bóstwa miłości... na dany znak ozwała się orkiestra. Uroczysta bladość okryła twarz jego; sam stanął cały w drzeniu, a w źrzenicach zajaśniały gorejące płomienie.

Zsunięty na skronie włos kruczy odsuwa dłonią, otarł chustką nabrzmiałe czoło, i postąpił nagle z założonemi na pierś rękoma... Zamilkła muzyka... improwizator zaczął...

Mamyż przytaczać co mówił? — Mówił o Miłości, i po włosku; ale iż przy wdzięku języka, głosu, rytmu, wreszcie jawnym widoku natchnienia wieszczego mówił, znaczyło to tyle co przysłuchiwać się pieniom słowicznym, acz niepojętym w słowa lecz dla wszystkich zrozumiałym. Zapół też był jednomyślny i tak powszechny, że na cztery tygodnie o autorstwie Czarskiego zapomniano.

(Kurs giełdy berlińskiej z 30. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 102 1/2 p. 4 1/2% z r. 1850 101 1/2. — Obligacje długu państwa 88 3/4. Akcje bank. 96 3/4 l. Pol. list. zastaw. —; nowe 94 3/4; Pol. 500 l. 84 1/2; 300 l. 150 l. Frydrychsдоры 13 1/2. Inne złoto za 5 tal. 9 5/12. Austr banknoty 81 5/8 l.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sandeckim.)

Nowy Sącz, 20. stycznia. W pierwszej połowie bieżącego miesiąca sprzedawano na targach w Starym-Sączu, Nowym-Targu i Nowym-Sączu w przecięciu korzec pszenicy po 9r.48k.—10r.18k.—9r.47k.; żyta 7r.48k.—8r.20k.—8r.2k.; jęczmienia 6r.12k.—6r.24k.—5r.52k.; owsa 3r.6k.—3r.12k.—3r.10k.; hreczki 5r.12k.—0—4r.; kukurudzy 8r.—9r.12k.—7r.36k.; ziemniaków 3r.12k.—4r.—4r. Cetnar siana kosztował 54k.—1r.—1r.; wełny 21r.—30r.—80r.; nasienia konieca 32r.—0—18r. Sąg drzewa twardego 4r.44k.—6r.—6r.24k., miękkiego 3r.8k.—3r.12k.—4r.48k. Za funt mięsa wołowego płacono 2 3/5 k.—5k.—4 1/10 k. i za garniec okowity 2r.24k.—2r.—1r.50k. m. konw.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 28. stycznia. Rezultat dzisiejszego targu na woły nie był pod żadnym względem pomyślny. Przepędzono wprawdzie 200 sztuk wołów włącznie z krajowemi, ale gatunek był w przecięciu średni, a cena była wcale niestósowna do towaru; przeto też nie wszystko było sprzedano. Dawid Geiger z Nowego-Sącza przypędził 45 sztuk, a Ant. Faber z Fridnowa 32; w mniejszych partjach przystawiono 123 sztuk.

Do Więdnia popędzili na sprzedaż przez Lipnik dwie partye wołów, mianowicie Ber Immerglück z Krakowa 75 sztuk, a Rudel z Friedka 80 sztuk. W Białe sprzedano 23 sztuk, w Cieszynie 42, w Neutitschein 28, i w Lipniku 28 sztuk.

Na targu Wiedeńskim było 1800 sztuk wołów, a za cetnar płacono po 52—55 złr. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewają się 400 sztuk wołów z Galicji.

Kurs lwowski.

Dnia 4. lutego.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. k.	5	44	5	48
Dukat cesarski " "	5	48	5	51
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	—	10	4
Rubel ór. rosyjski " "	1	56 1/3	1	57 1/8
Talar pruski " "	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk. " "	1	25	1	26
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	82	—	82	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucji kredytowym.

Dnia 3. lutego 1852.

	mon. konw.	złr.	kr.
Kupiono 100 po		82	30
Przedano 100 po		83	—
Dawano za 100		—	—
Żądano za 100		—	—

Wymieniony kurs pieniężny i listów zastawnych jest podany w przecięciu tych cen, po których załatwiano kupno i sprzedaż w ciągu dnia bieżącego po kantorach hurtownych kupców; i mogą publiczności stawić pewną rękomię, gdyż je podają najznakomitsze

tutejsze domy handlowe, znane i poważane z swęj uczciwością, a bardziej iż nie wahają się przyzwolić, by dwóch członków, których izba handlowa obierze, każdego czasu naocznie się przekonywali o istocie zapisanej u siebie ceny pieniędzy i listów zastawnych. Zaczodzi jeszcze uwzględnienie i tych kursów jakim ulega potoczna sprzedaż i kupno pieniędzy i listów zast. u nas w wekslarskiej ulicy. Rezultat odbywanych tu interesów donosić będą wierzytelnym wekslarze i zład stosownie wymierzać się będzie przeciętny kurs dzienny. — Instytut zaś kredytowy będzie kurs listów zastawnych przesyłać od siebie osobno do Redakcyi, i w nim wymieniać dzienny jedynie obrót listów zast. u siebie, mianowicie po czemu listy zast. były w Instytucji kupowane, po czemu sprzedawane, albo też z podaniem różnicy ile dawano a ile żądano.

(Kurs wekslowy wiedeński z 3. lutego.)

Amsterdam 172 1/4 l. 2. m. Augsburg 124 l. uso. Frankfurt 123 1/4 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 182 1/2 l. 2. m. Liwurna 121 p. 2. m. Londyn 12.18. l. 2. m. Medyolan 124 1/2. Marsylia 146 1/2 l. Paryż 146 1/2 l. Bukareszt 222 —. Konstantynopol 389. Agio duk. ces. 30 1/4. Pożyczka z r. 1851 5 0/10 lit. A. 94 5/8 lit. B. 104.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 31. stycznia o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 30 1/4 l. Ces. dukatów obrączkowych agio 29 3/4 l. Ros. Imperyaly 10.6. Srebra agio 24 gotówką.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. i 3. lutego.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 9 08	- 0,5 0;	+ 2,6 0	PZ.	bard. pochm.
2 god. pop.	27 9 18	+ 2,6 0	- 5 0	Z.	" śnieg
10 god. wie.	27 9 88	- 0,5 0	—	—	" deszcz
6 god. zran.	27 1 58	- 4,5 0	- 4,5 0	PZ.	bard. pochm.
2 god. pop.	27 11 48	- 5,2 0	- 11,5 0	PZ.	" śnieg
10 god. wie.	28 0 32	- 8,9 0	—	—	"

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. lutego.

Hr. Drohojewski Józef, z Balic. — Hr. Starzeński Józef, z Podsielny. — Hr. Dzieduszycki Edmund, z Izidorówki. — Hr. Starzeński Michał, z Olejowa. PP. Torosiewicz Franciszek, z Czeremchowa. — Antoniewicz Wincenty, z Skwarzawy. — Kotkowski Władysław, z Czerlan. — Szumlański Michał, z Drohicówki. — Ujejski Adolf, z Lubszy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. lutego.

PP. Garapich Elias, do Zagorza. — Krzeczunowicz Ignacy, do Jaryczowa. — Broniewski Henryk, do Stanisławowa. — Nikorowicz Ignacy, do Zboisk. — Mozarowski Ignacy, do Witkowa. — Udrycki Adolf, do Choronowa.

TEATR.

Dziś: dramat polski: „Deborah.“

Składka na Czertez. Wpłynęło 7 złr. m. k.**Składka na Buców.****KRONIKA.**

Najpiękniejszy Bal, jaki kiedy zapamiętano we Lwowie, był wczoraj (wtorek) otwarty u Jego Excelencyi pana Namiestnika. — Wszystko się przyczyniało do ozdoby: Gość, Gospodarstwo, muzyka, tańce, uczta, uprzejmość, wesołość, swoboda, wzajemność, dobór zgromadzenia do czterysta osób ze wszystkich stanów, wszystko podwyższało ochotę, zabawę i wdzięk osobliwy. Po pierwszy raz otwarte zostały podwoje środkowego gmachu Namiestnikowstwa, sala dwupiętrowa o dwu galeryach, ozdobna w marmurowe kolumny korynckie o złotym fryzie i opasach przy osadzie złożonych; przystrojona w złote na białem obicia, sufit w arabski wyłaczany, u okien bogate draperye z ciężkiej materyi, przebijającej się równie złotem do światła; ściana przeciwległa szczytu się wizerunkiem Najjaśniejszego Pana, przypominającym chlubne dla wszystkich krajowców w tem samym miejscu przyjęcie, jakim łaska Monarsza nasz kraj zaszczyliła. Otwarcie miejsc tych drogiej pamięci ku uczeniu sproszonych gości, usłuchali wszyscy Sproszeni a zyczliwi chęciom i woli pana Namiestnika, wniesieniem wesołości i wdzięków takich, z jakich się potąd u nas tylko domowe szczyty zgromadzenia w gronie samych znajomych lub dobranego towarzystwa. Nie mogłoby też w istocie towarzystwo nigdzie być piękniej dobrane; taka panowała jednomyślność, taka wesołość, że wszystkie zwyczajne różnice stanu zlewały się w jedną myśl, w jedno uczucie wywzajemniać się spolem zaszczytnemu wezwaniu Państwa Gospodarstwa. Pierwsi dygnitarze państwa, Duchowni, Świeccy, Wojskowi, obok skromnych Oby-

wateli miejskich, naczelnicy z wszystkich urzędów i pierwsze Władze krajowe spolem z prywatnymi i podwładnymi ze wszystkich wydziałów rządowych i administracyi, łączyli się jedną duszą z całym obywatelstwem krajowem, wynurzali spolem tchnieniem piękną zażyłość bez uprzedzenia, którą pomyślność kraju i społeczeństwo wzrasta. Wszystkie te zaszczyty jednak i ozdoby składały tylko tło rzeczywiście Balu samego. Istotny wdzięk, prawdziwą ozdobę Balu niesie pięć piękna, damy i młodzież — ci wnieśli prawdziwą rozkosz zabawy, przynosząc pogodę w twarzy pogodę myśli, swobodę w duszy i sercu. Niemi ożywiły się w okamgnieniu przykrócone w początkach rozmowy i ruchy, z wdziękiem muzyki przypominały się poważniejszym dawne marzenia, a matkom z córkami może nadzieje urosły. A zapomnieliśmy powiedzieć o oświetleniu. Liczby światel nie wiemy; ale przy rozwieszonych do koła bogatych lustrach, girandolach, pajakach upajał się każdy, nawet kto był w odległym ustroniu, widokiem przepysznych strojów, toalety cudzoje, z pozorów tak prostej, tak niewinnej, w istocie tak wdzięcznej, że przypominały delikatność pędzla, jakim niegdyś słygnęła szkoła włoska albo flamandzka, rzucając jawnie przed oczy pięć i strój w najdrobniejszych rysach. Trwały tańce — a otworzył je sam pan Namiestnik polonesem z księżną Poniuską — ze zwykłym wyciecznikiem do pierwszej, ustępując gościnnemu wezwaniu do uczty. Ale od drugiej tańczono bez przerwy do samej czwartej nadedniem.